

Michał Kuran

 <https://orcid.org/0000-0002-0378-2453>

**KRWAWA OFIARA JEZUSA CHRYSYTA SYNA BOŻEGO WAWRZYŃCA
CHLEBOWSKIEGO JAKO ŚWIADECTWO RECEPCJI PAMIĄTKI
KRWAWY OFIARY JEZUSA CHRYSYTA SYNA BOŻEGO ABRAHAMA
ROŹNIATOWSKIEGO – TECHNIKI ADAPTACJI**

SŁOWA KLUCZOWE

Abraham Roźniatowski; Wawrzyniec Chlebowski; imitacja; pobożność pasyjna; kontemplacja męki Pańskiej

Wprowadzenie

Wydana w 1610 roku *Pamiętka krwawa ofiary Jezusa Chrystusa Syna Bożego* Abrahama Roźniatowskiego została napisana w związku z ufundowaniem przez Mikołaja Zebrzydowskiego w roku 1600 niedaleko zamku i miasta królewskiego Lanckorona najpierw niewielkiego kościoła pw. Ukrzyżowania Jezusa Chrystusa

Michał Kuran – dr hab., prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych, ul. Pomorska 171/173, 91-404 Łódź; e-mail: michal.kuran@filologia.uni.lodz.pl



na wzgórzu Żarek u podnóża góry Żar, konsekrowanego już rok później, a następnie w roku 1602 położonych w jego nieodległym sąsiedztwie bazyliki pw. Matki Boskiej Anielskiej i klasztoru bernardynów. Budowle te wzniesione zostały w latach 1604–1609. Bazylikę konsekrował biskup krakowski Piotr Tylicki w 1609 roku. W latach 1609–1617 Zebrzydowski realizował powzięty już w 1604 roku zamiar wzniesienia 12 kaplic, pustelni pięciu braci męczenników oraz pustelni św. Marii Magdaleny (Więckowiak 2006: 19–20). Tak powstał początek kalwarii, inspirowanej pobożnością pasyjną i opisem Jerozolimy z czasów Chrystusa autorstwa Christiana Adrichomiusa (*Theatrum Terrae Sanctae et Biblicarum Historiarum cum tabulis geographicis aere expressis...*). Data pierwszego wydania utworu Roźniatowskiego – rok 1610 – nie pozostawia wątpliwości i dowodzi ścisłego związku dzieła z rozwijającą się pobożnością pasyjną w kalwarii. Sam Roźniatowski po uwolnieniu z więzienia moskiewskiego – odbywszy jeszcze podróż do Rzymu na zaproszenie bernardyna Mariana Postękałskiego, który w okresie dymitriad również przebywał w Moskwie, planując podjęcie tam działalności misyjnej (Gruchała 2003: 12; Synowiec 1991: 455) – sprowadził się do klasztoru bernardynów. Postękałskiemu dzieło Zebrzydowskiego musiało być bliskie już przed okresem dymitriad, bowiem w roku 1602 jego podpis znalazł się pod aktem fundacyjnym kalwaryjskiego sanktuarium (Zebrzydowski 1602).

*

Czesław Hernas uważa *Pamiętkę krwawej ofiary Pana Zbawiciela naszego* za obrzędowy scenariusz widowiska kalwaryjskiego (Hernas 1998: 214; Synowiec 1991: 455), z czym słusznie polemizuje Janusz S. Gruchała. Badacz ten widzi miejsce *Pamiętki* wśród dokonań wczesnobarokowych poetów metafizycznych (Gruchała 2003: 19–21). Jednak taka kwalifikacja też nie wydaje się przekonująca. Tekst Roźniatowskiego postrzegam jako poręczny medytacyjny przewodnik-modlitewnik po kalwaryjskich drózkach do wykorzystania w terenie bądź podczas osobistej modlitwy polegającej na medytacji męki Pańskiej, swego rodzaju uwspółcześniony wariant *Rozmyślań dominikańskich* wzbogacony o zapisy modelowych reakcji duszy kontemplującej.

O znaczeniu *Pamiętki*, która, jak stwierdził Gruchała, „odpowiadała na istotne zapotrzebowanie publiczności czytającej” (Gruchała 2003: 22), świadczy adaptacja opracowana przez Wawrzyńca Chlebowskiego i wydana już w roku 1616, jeśli wierzyć informacji podanej przez Karola Estreichera za Hieronimem Juszyńskim i Konstantym Swidzińskim. Bibliograf stwierdził: „Juszyń. Dykcyon. I. 46. ma z datą 1616 r. Swidziński miał z r. 1617” (Estreicher 1896: 165). W drugim

przypadku chodzi o zbiory bibliofila Konstantego Swidzińskiego (1793–1855), które po włączeniu do Biblioteki Ordynacji Krasińskich zostały spalone przez Niemców po kapitulacji powstania warszawskiego w październiku 1944 roku (Ajewski 2004: 260–262). Egzemplarz z datą 1617 ze zbiorów BOK uznać należy za nieistniejący. Nie znamy też egzemplarza widzianego przez Juszyńskiego, który tak opisał to dzieło: „*Krwawa ofiara* [...] z *figurami Starego Testamentu*, w Krak[owie] 1616 in 4to. Historia Męki Chrystusa, wiersz prozaiczny. Dwa tego dziełka są wydania” (Juszyński 1820: 46). Juszyński potwierdził zatem istnienie dwu wydań *Krwawej ofiary*, choć podał datę ukazania się tylko pierwszego z nich. Franciszek Siarczyński, powtórzywszy tę opinię, uzupełnił ją następująco: „[...] musiał być przecie dobrze przyjęty, gdy wkrótce powtórnie tłoczony był” (Siarczyński 1828: 66). Z kolei Wojciech Szymanowski i Leon Rogalski w wydanym anonimowo dykjonarzu docenili wartość publikacji Chlebowskiego, stwierdzając: „wiersz tylko że się kończy rymami, polszczyzna dość czysta, ryciny nienajgorsze” (Szymanowski, Rogalski 1844: 263). Zgromadzone dane bibliograficzne, ich precyzja potwierdzają istnienie nieznanych dziś wydań *Krwawej ofiary Jezusa Chrystusa Syna Bożego* z lat 1616 i 1617. Przekonują, iż edycja ta, podobnie jak późniejsza, była opatrzona ilustracjami. Istnienie wydań sprzed roku 1618 wyklucza zarazem domniemanie zależności tekstu Chlebowskiego od skrótu, jaki wkrótce wydał sam Roźniatowski. Oprócz ilustracji tekst *Krwawej ofiary* cechuje forma ciągłego zapisu, a więc brak podziału na części. Publikacja opisu męki Pańskiej z ilustracjami podpisanej przez innego autora oznacza, iż istniało zapotrzebowanie zarówno na wersję skróconą *Pamiętki* Roźniatowskiego, jak i na przekaz ilustrowany. W nowej wersji nie był już konieczny podział na cząstki – swego rodzaju stacje.

Nie należy dziwić się, że dwa lata po pierwszym wydaniu *Krwawej ofiary* Chlebowskiego sam Roźniatowski podejmuje próbę przeredagowania swego tekstu. Opracowanie i wydanie przez uczestnika dymitriad skróconej wersji *Pamiętki* pt. *Zwierciadło smutne wyrażające wizerunek okrutnej Męki i śmierci Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa ze czterech Ewangelistów złożone, i połowicą pisma dla zabawnych umniejszone* ukazało się w 1618 roku (tytuł sygnalizuje skrócenie w nowej wersji tekstu o połowę z myślą o osobach nie dysponujących dużą ilością czasu, zajętych innymi sprawami). Wersja ta opatrzona została przypisaniem Annie z Pilicy Opalińskiej, kasztelance i staroście leżajskiej (Roźniatowski 1618: A₂–A₂v). Roźniatowski jednak, wstąpiwszy na początku listopada 1618 roku do zakonu bernardynów, milknie i traci zainteresowanie sprawami literackimi, politycznymi i wojskowymi (Synowiec 1991: 456). Jeszcze bowiem rok wcześniej żołnierz i poeta wydał *Apolla słowiańskiego* – pobudkę z elementami *vaticinum* dla królewicza Władysława wyruszającego po carską koronę (Krzywy 2012: 26–30). Był więc zainteresowany aktywnym udziałem w życiu literackim, obchodziły go też żywo spory moskiewskie. W roku 1618 złożył

jednak w Krakowie profesję zakonną, zaś trzy lata później przyjął święcenia kapłańskie (Synowiec 1991: 456; Gruchała 2003: 12).

Podobnie jak *Pamiętka*, tekst *Zwierciadła* podzielony został na części. Pierwsza z wypowiedzi składa się z 37 części (liczy ponad 3300 wersów), zaś druga z 16 (1238 wersów) (Gruchała 2003: 195). Gruchała zwraca uwagę, że Roźniatowski niejako ćwicząc się w parafrazowaniu, „[...] dążył raczej do zróżnicowania obu tekstów niż do ich upodobnienia” (Gruchała 2003: 195). Tekst *Zwierciadła* nie jest więc mechanicznie skróconym tekstem *Pamiętki*. Badacz ustalił, że Roźniatowski przejął do nowego tekstu jedynie 302 wersy (Gruchała 2003: 197). Utwór został więc w oparciu o te same treści niemalże napisany na nowo w skróconej wersji. Zachowany konsekwentnie w obu tekstach podział na części sygnalizuje możliwość wykorzystania ich w ramach rozważań odprawianych na terenie kalwaryjskiego założenia.

Zapewne z powodu rezygnacji Roźniatowskiego z uprawiania twórczości literackiej, także religijnej, w 1621 roku Wawrzyniec Chlebowski wznowił swoją *Krwawą ofiarę*, przypisaną Danielowi Łasińskiemu, opatrując ją, jak wiemy z autopsji, 18 ilustracjami drzeworytowymi. Miała to być, jak ujął rzecz Gruchała: „skrócona parafraza” (Gruchała 2003: 22). Autor rezygnuje z podziału tekstu na części, które mogą zastępować orientujące w przebiegu akcji marginalia. W utworze znajdujemy takie formy podawcze, jak trzecioosobowa narracja, pojawiają się pierwszoosobowe kwestie postaci. Znaczące miejsce zajmują, podobnie jak w *Pamiętce* i *Zwierciadle*, spowalniające akcję, służące kontemplacji opisanych zdarzeń minimedytacje, odnoszące się do stanu ducha czytelnika oraz w formie aktualizacji komentujące ówczesne realia społeczno-kulturowe. Tekst, dzięki dołączeniu do niego ilustracji, służyć może do indywidualnej kontemplacji męki Pańskiej poza drózkami kalwaryjskimi.

Ilustracje stanowią zbiór dość przypadkowy. Świadczy o tym ich zróżnicowany format i powtórzenia. Ilustracja ze strony 7 (70x50 mm; il. 4) pojawia się jeszcze na 9, 11 i 17, ilustracja ze strony 13 (70x50 mm; il. 5) użyta została na 15 i 20. Ilustracja ze strony 24 (60x50 mm; il. 8) znajduje się też na 28. Jednokrotnie pojawiają się ilustracje na stronach 1 (62x50 mm; Ostatnia Wieczerza; il. 2), 5 (65x50 mm; modlitwa w Ogrójcu; il. 3), 18 (50x40 mm; biczowanie; il. 6), 22 (60x50 mm; wyrok Piłata; il. 7); ilustracja na stronie 26 (55x40 mm; il. 9) ma kształt owalu dopełnionego do kształtu prostokąta czterema zdobieniami roślinnymi. Przedstawia ona niosącego krzyż Chrystusa. Z kolei niemalże całostronicowe ilustracje ze stron przedtytułowej, 30, 32, 34 i 38 (120x90 mm; il. 1, 10–13) ukazują kolejno obmycie nóg, przybicie do krzyża, podniesienie krzyża i śmierć na krzyżu. Zróżnicowanie rozmiaru, kształtu oraz szaty graficznej ilustracji, a także powtarzanie się części z nich każą przypuszczać, że we wznowieniu

nie wykorzystano tego samego zestawu drzeworytów, co w zaginionej edycji z roku 1616. Dobrano je na nowo, kompletując w oparciu o dostępne klocki z drzeworytami. Według Estreichera, w przypadku ilustracji użytych w wydaniu z roku 1621 mamy do czynienia z drzeworytami „wyjętymi z historii męki Zbawiciela” (Estreicher 1896: 166). Nie udało się jednak ustalić konkretnego źródła tych klocków.

*

W 1634 roku tekst opracowany przez Chlebowskiego opublikował, sygnując go swoim nazwiskiem, Stanisław Żeromski. Edycja ta zawiera tylko dwie ilustracje: na karcie tytułowej verso niewielki prostokątny drzeworyt przedstawiający obmywanie uczniom nóg przez Chrystusa oraz na karcie E₄ recto drzeworyt okrągły przedstawiający Chrystusa na krzyżu, a pod nim postaci Maryi i Jana (Żeromski 1634). Nie są to ilustracje tożsame z tymi z edycji z roku 1621. Publikacja opatrzona została tytułem powracającym do formuły ustanowionej przez Roźniatowskiego: *Pamiętka Krwawej Ofiary Jezusa Chrystusa Syna Bożego. Na okup narodu ludzkiego, z figurami Starego Testamentu ze czterech Ewangelistów krótko opisana*, choć nawiązywała do dzieła z 1610 roku jedynie poprzez zapożyczenia poczynione przez Chlebowskiego. W edycji zabrakło zarówno wiadomości o nazwisku drukarza, jak też dedykacji. Tekst liczy 932 wersy, a więc tyle samo, co w edycji Chlebowskiego z roku 1621. Wnosić można, iż to przedsięwzięcie wydawnicze miało czysto zarobkowy cel i korsarski charakter. W tym samym roku również w Krakowie Antoni Wosiński wznowił dzieło samego Roźniatowskiego pod nieznacznie zmienionym tytułem, który wskazuje, iż edycja ukazała się bez udziału autora, choć z poszanowaniem jego praw: *Zwierciadło smutne i żalodne drogiej i niewinnej męki Pana a Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa przez Abrahama Roźniatowskiego ze czterech ewangelistów złożone i połowicą pisma dla zabawnych ogłoszone, a według dymensyi miejsc SS. kalwaryjskich na Zebrzydowicach opisane: odprawującym peregrynacje tamteczne, ludziom chrześcijańskim pożyteczne*. Tytuł wskazuje, że skrócona wersja utworu miała służyć pątnikom modlącym się w kalwarii pomocą w rozważaniu męki Chrystusa. W roku 1634 Roźniatowski nadal żył (zmarł dopiero w wieku 85 lat w 1665 roku w Tarnowie, gdzie jako bernardyn przebywał w tamtejszym klasztorze) (Gruchała 2003: 12; Synowiec 1991: 456).

Zajmując się *Krwawą ofiarą* Chlebowskiego, należy też mieć na względzie, że dzieło Roźniatowskiego doczekało się potraktowania jako zasób gotowych formuł stylistycznych w dokonanej już w 1612 roku przez Marcina Paszkowskiego bardzo daleko idącej przeróbce, która przybrała formę dialogową, pt. *Dyjalog*

*abo Rozmowa Grzesznego człowieka z Anjoły*¹ (Land 1925: 93–94; Kuran 2012: 116). Według Dariusza Synowca (zob. Synowiec 1991: 455), *Pamiętka* znalazła też licznych naśladowców, choćby Mikołaja Skarbimierza (*Kalwaria abo krótka historia o fundacyjej miejsca [...] pokazana*, 1632), Stanisława Odymalskiego (*Wizerunek Męki Pańskiej aktami i scenami [...] reprezentowany...*, 1700), Szymona Gawłowickiego (*Jezus Nazareński Syn Ojca Przedwiecznego wcielony albo Jeruzalem niebieska przezeń wyzwolona*, 1686) i Wacława Potockiego (*Nowy zaciąg...* 1697). Jak słusznie zauważył Roman Krzywy, *Pamiętka* Roźniatowskiego należy do piśmiennictwa medytacyjnego, nie zaś do tradycji „realizującej założenia typowe dla naśladowania epickiego” (Krzywy 2012: 10–11). W świetle tej konstatacji dostrzeżone przez Synowca związki wymagają rewizji. Nie można się natomiast zgodzić ze stwierdzeniem Krzywego: „W roku 1618 Roźniatowski drukował jego [*Pamiętki...* – dop. M.K.] skróconą redakcję, a trzy lata później pod własnym nazwiskiem rzecz ogłosił jako własne dzieło znany plagiator Wawrzyniec Chlebowski” (Krzywy 2012: 11). W istocie utwór Chlebowskiego, jak wykazałem, powstał przed opracowaniem przez Roźniatowskiego *Zwierciadła*, a kompilator korzystał z tekstu *Pamiętki* wydanej w roku 1610. Zwieńczenie tradycji *Pamiętki* stanowi wznowienie jej w całości w roku 1692 w Krakowie w Drukarni Akademickiej. Dzieło Chlebowskiego, podobnie jak tekst Roźniatowskiego, również należy do piśmiennictwa medytacyjnego.

Technika imitacji i kompilacji, jaką stosuje Chlebowski w przypadku *Krwawej ofiary* (Kuran 2014: 74–75), nie wykracza poza przyjęte w epoce ramy, zgodna jest z praktyką twórców z XVI i początku XVII wieku (Sitkova 2006; Sokolski 2007; Mazurkiewicz 2008; Grześkowiak 2009; Kuran 2012), pokrywa się z założeniami teoretyków (Fulińska 2000; Pawlak 2020: 65–69).

*

Celem obecnego studium jest określenie relacji między pierwodrukiem dzieła Roźniatowskiego z 1610 roku a ilustrowaną wersją Chlebowskiego (edycja z roku 1621). Nie bez powodów Krzywy i w tym przypadku doszukiwał się znamion kradzieży literackiej. Jak wiadomo, Chlebowski cieszył się złą sławą, dawniejsi badacze uważali go za plagiatora. Faktem jest, iż pod jego nazwiskiem ukazał się już rok po ogłoszeniu pierwodruku *Wizerunek wiecznej sławy Sauromatów starych* Paszkowskiego (Paszkowski 1613; Chlebowski 1614), faktem jest też, że Chlebowski trzykrotnie wznawiał, modyfikując tytuł i zawartość, zapożyczony od Macieja Strykowskiego z *O wolności Korony Polskiej* rozdział zatytułowany

¹ Formę *anjoł* transkrybując, uwzględniając dawną etymologię (zob. też Gruchała 2003: 142).

Krółów i cesarzów tureckich postępkę i żywoty krótko [...] spisane (Strykowski 1575: k 30v–43r). Paszkowski okrzyknął go „łowiczem” (Paszkowski 1615: 71; Brückner 1919: 86–87; Nowak-Dłużewski 1971: 241; Kuran 2012: 52), opisując w ten sposób nieuczciwe praktyki. Jednak opis pożaru miasta Jarosławia jest z kolei dziełem w pełni samodzielnym. Nie kwestia oryginalności czy jej braku w dokonaniach Chlebowskiego jest celem obecnych poszukiwań, lecz obserwacja zjawiska imitacji i kompilacji, zespołu działań składających się na cztery kategorie zmian: **adjekcję** (dodanie: proteza [na początku], epenteza [w środku], paralempsa [na końcu]), **detrakcję** (pominięcie: afereza [z początku], synkopa [ze środka], apokopa [z końca]) **transmutację** (zmianę kolejności składników obecnych w danym układzie w dwu wariantach: w kontakcie i na odległość) oraz **immutację** (zastąpienie elementem pochodzącym z zewnątrz) (Lausberg 2002: 277–280, §462). Zjawiska te ujawniają się w tekście w makro- i mikroskali, a więc zarówno na przestrzeni całego tekstu – w tym przypadku dominuje detrakcja, choć znajdujemy też przykłady adjekcji oraz transmutacji – jak również w obrębie akapitu, zdania czy wersu.

Relacja o męce Pańskiej została przez Roźniatowskiego podzielona na 37 części, jego tekst liczy łącznie 3276 wersów. Natomiast Chlebowski zrezygnował z podziału na części, przedstawiając relację *in extenso*. Liczy ona 932 wersy, a więc $\frac{2}{7}$ dzieła żołnierza-bernardyna ($\frac{3276}{932} = 3,5$). W wierszu dedykacyjnym liczącym 44 wersy, skierowanym do Daniela Łosińskiego, nie znajdujemy zapożyczeń z tekstu Roźniatowskiego. Nie ma ich też wcale w początkowych 73 wersach *Krwawej ofiary*. Pojawiają się dopiero od wersu 74, gdy poeta zaczyna relacjonować wydarzenia przedstawione w tekście stanowiącym podstawę źródłową jego przekazu.

Pomocą w rozpoznaniu stopnia zależności tekstu *Krwawej ofiary* od *Pamiętki* służył udostępniony pracownikom uczelni przez Internet komputerowy system antyplagiatowy OSA (Otwarty System Antyplagiatowy). Wykorzystanie go było możliwe, ponieważ na internetowej stronie Instytutu Badań Literackich PAN udostępniona jest w postaci pliku w formacie pdf edycja utworu opracowana przez Gruchałą. System wykrył 103 analogiczne frazy, przy czym najdłuższa liczy 26 wyrazów. Wskaźnik PWRC (wzajemnych relacji obu dokumentów) wynosi 15 w skali 1–100. Zatem wychwycona przez system OSA zależność *Krwawej ofiary* od *Pamiętki* jest relatywnie niewielka. Obliczenia biorą pod uwagę wszystkie elementy edycji. Wydanie Gruchały obejmuje wstęp, komentarze i Aneks, w którym znalazło się *Zwierciadło* Roźniatowskiego. Tak więc ocena poziomu zależności okazuje się w pewnym stopniu niewiarygodna, poziom zależności tekstu *Krwawej ofiary* od *Pamiętki* jest nieco większy. Wskazane przez program OSA fragmenty stanowią jedynie punkty orientacyjne, pozwalające wychwycić miejsca, w których ujawniają

się analogie. Program ten może służyć pomocniczo w wyławianiu i lokalizowaniu zależności. Umożliwia znalezienie zapożyczeń poczynionych wprost, nie pozwala natomiast wniknąć w niuanse tekstowych inspiracji, a także wychwycić zaawansowanych działań autora na adaptowanym tekście, polegających na zmianie szyku słów czy formy gramatycznej (zob. Fulińska 2000: 223; Pawlak 2020: 76). Program daje zarys obrazu, który wymaga uzupełnienia w toku porównywania obu utworów w ramach autopsji. Nie jest więc odporny na działania dążące do ukrywania praktyk imitacyjnych.

Podstawa imitacji

Z zestawienia tekstów wynika niezbicie, że podstawą pracy Chlebowskiego było pełne wydanie *Pamiętki*, nie zaś jej skrót z 1618 roku. System odnalazł tylko trzy krótkie zbieżne frazy: „U tych, co ode mnie nasłuchali się często, wywiaduj się” (*Zwierciadło* 2003: 208, IV. *Sprawa u Annasza i w drodze*, w. 35–36), „[...] tu bluźnierstwa z ust jego słuchali. Cóż się wam zda?» A oni” (Roźniatowski 2003b: 210, V. *Sprawa u Kajfasza i w drodze*, w. 32–33) oraz: „ja tej krwie, na was niech pociecie” (*Zwierciadło* 2003: 220, X. *Pilat, Pana ukazawszy, niewinnego na śmierć zdawa*, w. 34). Zestawienie z sobą otoczenia tych fragmentów ujawnia różnice w działaniach imitatora i autora przeredagującego swój tekst.

Najciekawiej, najbardziej różnorodnie przedstawia się otoczenie frazy „tu bluźnierstwa z ust jego słuchali...”. Należy ona do opisu wydarzeń, do jakich doszło podczas powtórnego przyprowadzenia Chrystusa przed oblicze arcykapłana Kajfasza. Uwidacznia się tu, rzecz jasna, brak zależności *Krwawej ofiary* od *Zwierciadła*. Sekwencje analogicznych fraz oznaczono różnego rodzaju formami podkreśleń (imitowana fraza oznaczona jest podwójnym podkreśleniem)²:

² Wszystkie wyróżnienia w cytatach umieszczonych w tabelach (podkreślenia, kursywy i pogrubienia) pochodzą od autora artykułu.

Rożniatowski 2003a: 58, w. 50–62, 71–72	Chlebowski 1621: 12–13, w. 308–316	Rożniatowski 2003b: 210, w. 35–45
<p>„Zbluźnił – pry. – Na <u>coż</u> świadków <u>trzeba tu tej próbie?</u> / Otoście <u>tu bluźnierstwo z ust jego słyszeli.</u> / <u>Co się wam zda?</u> <u>A zatył wszyscy zawrzeszczeli</u> / jako gdy piorun trzaśnie na kamienne progi: / A zatył wszyscy zawrzeszczeli jako gdy piorun trzaśnie na kamienne progi: / „<u>Goźdien jest śmjerći, panie, goźdien śmjerći srogiej!</u>” / <u>Rozlega się straszny głos: jedni tu wołają:</u> / „<u>Goźdien śmjerći!</u>”, tam drudzy tegoż powtarzają. / „<u>Goźdien śmjerći!</u>” – po wszystkiej krzyczą kamienicy. / Dekret wyszedł: już będzie dziś na szubienicy / Jezus, który się Bogiem i Chrystusem zowie. Luc. 22, [66–69] / A tu co bliższy Pana po gębie, po głowie <u>pięciami, palcatami tłuką, na twarz plują, / nogami bez litości depcą, policzkują.</u> [...] „Prorokuj nam, Boże, / kto cię bije; wszak prorok wszystko zgadnąć może”.</p>	<p>„Zbluźnił. <u>Cóż trzeba więcej ku tej próbie?</u> / Jużeście <u>tu bluźnierstwo z ust jego słyszeli.</u> <u>Cóż się wam zda?</u>” <u>A zatył straszliwie krzyknęli</u> [Matt. 26] / „<u>Goźdien śmjerći krzyżowej, goźdien śmjerći srogiej.</u> [Srogie policzkowanie i naigrawanie Syna Bożego.] / Czyni się królem, Bogiem nade wszystkie bogi”. / Tam <u>palcaty pięciami tłuką, na twarz plują.</u> / <u>Nogami bez litości depcą, policzkują,</u> / Zawijując mu oczy: „Prorokuj nam Boże, / Kto cię bije, wszak prorok wszystko zgadnąć może”.</p>	<p>„Zbluźnił – rzecze Kaifasz. – <u>Cóż po świadkach dalej?</u> / Samiście <u>tu bluźnierstwa z ust jego słuchali.</u> / <u>Cóż się wam zda?</u>” <u>A oni: „Goźdien śmjerći zgoła”.</u> / – „<u>Goźdien śmjerći</u> – co żywo – <u>goźdien śmjerći</u>” – <u>woła.</u> / Zaraz błogosławione skronie <u>policzkują, / targają śliczne włosy, na oblicze plują.</u> / Ten go szcudłkiem, ów pięścią, ów oczy zakryje: / „Prorokuj – prawia – Chryste, kto cię teraz bije”. / Pohamujcie, źli ludzie, swej zapalczywości, / zachowajcie ostatek pogańskiej srogoci. / Dajcie baczeniu miejsce, dajcie miejsce słuszne / miłosierdziu, ujmicie serca swe bezduszne. / Jezu, mój Zbawicielu, a wszak ty sam prawa / stanowisz i wszelaka na świecie ustawa / z ciebie początku swego ma patrzeć i końca [...].</p>

Chlebowski dokonuje znaczącej detrakcji tekstu. Podobnie skraca swój przekaz Rożniatowski w *Zwierciadle*. Jednak w bardziej skróconej *Krwawej ofierze* ujawniają się analogie głównie wobec *Pamiętki*. Analiza materiału prowadzi do stwierdzenia, że Chlebowski nie znał sformułowanego przez Rożniatowskiego tekstu *Zwierciadła*. W pierwszym zdaniu podanym w mowie niezależnej Rożniatowski podtrzymuje narratorskie dopowiedzenie wskazujące, kto mówi, rezygnuje z niego Chlebowski. *Pamiętka* i *Krwawa ofiara* podają rzeczownik „bluźnierstwo” w liczbie pojedynczej, *Zwierciadło* formę „bluźnierstwa”, a więc w liczbie mnogiej. *Pamiętka* i *Krwawa ofiara* podają czasownik „słyszeć” w czasie przeszłym „słyszeli”, zaś *Zwierciadło* czasownik „słuchać” – „słuchali”. Wersja zmieniona przez Rożniatowskiego oznacza aktywny odbiór przekazu. Bliskie sobie są też frazy wzmiankujące palcat jako narzędzie kaźni oraz deptanie. W *Zwierciadle* Rożniatowski z nich rezygnuje. Podobnie analogiczne w *Pamiętce* i *Krwawej ofierze* są frazy zachęcające katowanego, by prorokował. W *Zwierciadle* poeta dokonuje w tym miejscu detrakcji. W cytowanych fragmentach pojawiają się przypadki transmutacji

(„pięściami, palcatami tłuką” → „palcaty pięściami tłuką”), immutacji („Otoście” → „Jużeście”) i adjectki („trzeba tu tej próbie?” → „trzeba więcej ku tej probie?”). Modyfikacji ulega też czasami forma gramatyczna powtarzających się wyrazów. Tekst *Zwierciadła* stanowi w postaci parafrazy najczęściej luźne nawiązanie do *Pamiętki*.

Fraza „Nie winienem ja tej krwi...”, w której ujawniają się zbieżności *Krwawej ofiary* wobec *Pamiętki* i *Zwierciadła*, należy do sceny sądu Piłata:

Roźniatowski 2003a: 87, w. 66–70	Chlebowski 1621: 21, w. 522–526	Roźniatowski 2003b: 220, w. 34–38
„ <u>Nie winienem ja tej krwi – na was niech pocieczę</u> ”. / – „ <u>Na nas, na nas krew jego i na nasze syny, / a na tobie niech żadnej nie zostaje winy</u> ”. / Już tedy, chcąc żydowskiej w tym dogodzić woli, / przysądził [...].	„ <u>Nie winienem ja tej krwi, niech na was pocieczę</u> ”. / <u>Krzykną nieszczęśni ludzie: „Na nas i na syny / Niech będzie. Ty, Piłacie, nie masz w tym nic winy</u> ”. / O przekłętą ślepoto jaszczurczy narodzie, / Nie wiesz, co czynisz [...].	„ <u>Niewinien-em ja tej krwi, na was niech pocieczę</u> ”. / – „ <u>Na nas – krzykną – krew jego i na nasze syny, / a na tobie niech żadnej nie zostaje winy</u> ”. / Przysądził tedy Piłat i dekret ferował / na śmierć Pańską [...].

Chlebowski z własnej inicjatywy wprowadził transmutację („Na was niech pocieczę” → „niech na was pocieczę”), której nie podtrzymał Roźniatowski w *Zwierciadle*. Imitator dostrzegł też konieczność wskazania, kto podniósł krzyk (adjectka) i dodatkowo dokonania oceny tych osób: „Krzykną nieszczęśni ludzie”. W *Zwierciadle* Roźniatowski także w formie adjectki wspomina o krzyku, jednak już nie identyfikuje krzyczących. Chlebowski rezygnuje z biblijnej epizeuksy powtórzonej w *Pamiętce*: „Na nas, na nas”, wprowadza też elipsę („i na nasze syny” → „i na syny”). Chlebowski do mowy niezależnej krzyczącego tłumu wprowadził zwrot do Piłata, jakiego nie znajdujemy w żadnym z tekstów Roźniatowskiego.

Również otoczenie frazy „U tych, co ode mnie...” (oznaczona podwójnym podkreśleniem) dowodzi zbieżności *Pamiętki* i *Zwierciadła*, natomiast nie pozwala dostrzec zależności *Krwawej ofiary* i *Zwierciadła*. Podkreślenia wydobywają frazy obecne we wszystkich tekstach. Tekst Chlebowskiego, krótszy od pozostałych, wykazuje większą niezależność:

Rożniatowski 2003a: 49, w. 11–18	Chlebowski 1621: 9, w. 223–228	Rożniatowski 2003b: 208, w. 31–38
<p>Bierze się Pan o krzywdę fałszu zadanego: / „Jam – rzeczce – jawnie mawiał do święta wszystkiego. / Jam uczył w synagogach i wpojszród kościoła, / gdzie wszystek żydowski lud schodził się, i zgola / <u>nigdy nie przepowiadał w kącich, potajemnie.</u> / Ale przecz ty mnie pytasz? <u>U tych, co ode mnie / nasłuchali się często, wywiaduj się raczy:</u> / mam za to, że każdy z nich moje słowa bacz”.</p>	<p>Jezus najwyższa prawda fałszu zadanego / Nie znosząc, mówi: „Cóż chcesz ode mnie inszego / Słyszec, <u>nigdy nie uczynił w kącich potajemnie,</u> / W Jeruzalem i wszędzie, <u>u tych, co ode mnie / Nasłuchali się często wywiaduj się raczej</u> / Mam za to, że każdy z nich moje słowa bacz”.</p>	<p>Nielza milczec, bo krzywda Ojcowska i swoja. / „Nauka – odpowie Pan – <u>nie pokatna moja:</u> / mawiałem w synagogach i wpojszród kościoła, / gdzie wszystek lud żydowski schadzał się, a zgola / <u>nigdy nie przepowiadał w skrytości, tajemnie.</u> / Ale co to mnie pytasz? <u>U tych, co ode mnie / nasłuchali się często, wywiaduj się raczy;</u> / znaleźć się i tu może, co me słowa bacz”.</p>

W większości przypadków dostrzegamy znaczące zróżnicowanie otoczenia imitowanych fraz. Ich zmieniający się kształt pozwala określić kierunek zależności. Dowiódłszy braku oddziaływania *Zwierciadła* na *Krwawą ofiarę*, wyłączam z pola widzenia przeróbkę Rożniatowskiego z 1618 roku.

Zasięg kompilacji – generalia

Budując swoją relację, korzystał Chlebowski z 28 spośród 37 części tekstu Rożniatowskiego³. Pomiął niesłużące syntetycznemu prezentowaniu zdarzeń, amplifikujące bieg wypadków: II. *Cedron*; VI. *Anioł utwierdzający Pana i krwawy pot Pański*; XII. *Trzecia droga Pańska od Annasza do Kaifasza*; XIV. *Pan Zbawiciel do piwnice utracony i żalność Najświętszej Panny z niepociesznej nowiny*; XVI. *Rozpacz Judaszowa*; XVII. *Czwarta droga Pańska od Kaifasza na ratusz do Pilata*; XXXI. *Tytuł albo napis nad Panem*; XXXVI. *Nagrobek Panu Zbawicielowi*; XXXVII. *Pobudka nad grobem*. Materiał,

³ Uwzględnił w różnym stopniu następujące: I. *Pierwsza droga Pańska z Wieczernika do Ogrojca*; III. *Getsemani*; IV. *Ogrodziec*; V. *Modlitwa Pańska w Ogroju*; VII. *Poimanie Pańskie w Ogroju*; VIII. *Wtóra droga Pańska z Ogrojca do Annasza*; IX. *Pan przywieziony do Annasza*; X. *Pierwszy sąd u Annasza i policzek Panu zadany*; XI. *Piotr się Pana zaprzął*; XIII. *Wtóry sąd Pański u Kaifasza*; XV. *Pan z piwnice wywieziony i tamże u Kaifasza potępiony*; XVIII. *Trzeci sąd Pański u Pilata i skargi żydowskie*; XIX. *Piąta droga Pańska od Pilata do Heroda i co się tam z Panem działo*; XX. *Szosta droga Pańska od Heroda znowu do Pilata*; XXI. *Czwarty sąd Pański u Pilata i instancje żydowskie*; XXII. *Ubiczowanie i koronacja Pańska*; XXIII. *Oto człowiek*; XXIV. *Dekret Pilatów na Pana Zbawiciela*; XXV. *Siódma i ostatnia droga Pańska pod krzyżem na śmierć*; XXVI. *Miejsce, gdzie Weronika święta oblicze Pana otarła*; XXVII. *Miejsce, gdzie przemówił Pan do białychgłówn lamentujących*; XXVIII. *Miejsce, skąd Symon Cyrenejczyk pomógł Panu krzyża dźwigać*; XXIX. *Ukrzyżowanie Pańskie na Kalwaryjce*; XXX. *Podniesienie*

z którego korzystał, starannie selekcjonował. Dokonane wybory świadczą o inwencyjnej innowacyjności i samodzielności poety. Mottem wywodu uczynił Chlebowski słowa z Lamentacji Jeremiasza (Lm 1, 12): *O vos omnes qui transitis per viam, at tendite et videte, si est dolor fimilis sicut dolor meus* (w przekładzie Jakuba Wujka: „O wy wszyscy, którzy idziecie przez drogę, obaczcie a przypatrzcie się, jeśli jest boleść, jako boleść moja” [Wujek 2000: 1679]), orientując swój wywód na wykorzystanie przekazu starotestamentalnego, stanowiącego kontekst dla relacji o męce Pańskiej. Imitator sięgnął po cytat bardzo popularny w kulturze przełomu XVI i XVII wieku.

Przyczyną, dla której w początkowych 73 wersach nie znajdujemy śladów imitacji, jest tematyka tej części utworu. Chlebowski opis męki Pańskiej poprzedza *percursio* ukazującą kluczowe momenty w chrześcijańskich dziejach zbawienia. Punkt wyjścia dla tej refleksji stanowi stwierdzenie, że misja Chrystusa sprowadziła się do pozbawionego sensu poświęcenia. O jej fiasku świadczy nierozpoznanie. Syntetyczny przegląd dokonany przez Chlebowskiego przebiega od ogrodu rajskiego, poprzez wyjście z Egiptu ze szczególnym uwzględnieniem roli pierworodnego baranka, którego spożywali Żydzi przed wyruszeniem w drogę, a także poprzez ocalenie prostytutki Rachab pomagającej zdobyć Jerycho powracającym z niewoli, po ostatnią wieczerzę z obmywaniem uczniom nóg, łamaniem chleba, wreszcie po zdradę Judasza. Chlebowski zdynamizował targ apostoła z faryzeuszami, przeplatając serię pytań wspomnieniem czynów Chrystusa, z powodu których uważano go za niebezpiecznego:

Pytasz się, co mi dacie za mistrza mego? [I odważyli zapłatę moją trzydzieści srebrników.]
 Ja go skażę i wydám, i odstąpię jego;
 Co mi dacie za tego, który cuda czyni? [Amos 2]
 Chore leczy i ślepe, wasze sprawy wini⁴.
 Co mi dacie za tego, który lud w kościele
 Salamonowym wysiekl, poczynił szkód wiele? [Przedali za srebro sprawiedliwego,
 a ubogiego za boty.]
 Co mi dacie za tego, który Abrahama
 Poprzedził laty swymi pierwszego Adama?
 Co mi dacie za tego, co w Sabat dopuszcza? [Znieważenie Judaszowe zbawiciela mi-
 strza swego.]
 Chore leczyc; I złości grzesznikom odpuszcza?
 Co mi dacie za tego zrodzonego Syna
 Z Maryjej [...]

(Chlebowski 1621: 3, w. 63–76)

z krzyża Pana Zbawiciela naszego; XXXII. Podział i losy o szaty Pańskie; XXXIII. Siedm słów ostatnich P[ana] Jezu Chrysta Zbawiciela naszego; XXXIV. Umarł Chrystus; XXXV. Przebicie boku Pańskiego.

⁴ Por. Roźniatowski 2003a: 80, w. 76.

Możliwe, że i początkowy fragment nie jest samodzielnym dziełem Chlebowskiemu, lecz sumą zabiegów kompilacyjno-imitacyjnych. Źródła tych działań nie stanowi na pewno *Pamiętka* Roźniatowskiego. W przypadku *Krwawej ofiary* interesujący wydaje się sposób relacjonowania tekstu biblijnego, a więc sytuacji wielokrotnie opowiadanych w kulturze i zwłaszcza literaturze religijnej.

Imitator wprowadził też samodzielne komentarze mające kształtować proces odbioru, pomagać czytelnikowi w interpretowaniu wydarzeń opisanych w tekście, kształtować jego emocje. Przykładowo powinny one wywoływać nienawiść czytelnika wobec oprawców Chrystusa (Chlebowski 1621: 10, w. 241–252), który ukazany został jako władca wszechświata łżony przez ludzi będących bytem stworzonym podległym śmierci. Podobną rolę spełnia komentarz w swej istocie antyżydowski, dowodzący winy Izraelitów, którzy ukarani zostaną brakiem wiary w mesjańską moc Chrystusa (Chlebowski 1621: 21, w. 525–531). Atmosferę pokuty budują podane w mowie niezależnej słowa Piotra (Chlebowski 1621: 11, w. 271–278), współczucie budzi wypowiedź Piłata po ludzku zatroskanego o tracącego siły skatowanego skazańca (Chlebowski 1621: 21, w. 501–504).

Relację o biblijnych wydarzeniach Chlebowski dopełnił komentarzem odnoszącym się do bolączek współczesności. Postawę Piłata, którego postrzegał jako sędziego wchodzącego w rolę oskarżyciela, uogólnił w krytyce wymiaru sprawiedliwości:

Siła takich Piłatów teraz się znajduje,
 W których prywata węższej pożytek swój czuje,
 W sędziach niesprawiedliwych, którzy nie z bojaźni,
 Lecz więcej dla podarków abo też przyjaźni
 Ludzi możniejszych sądzą na śmierć niewinnego,
 Nie strachają się sądów, sędziego wiecznego,
 Nie broni sędzia prawdy, lecz sam instyguje,
 Tego prawda, to dobry, który go daruje.

(Chlebowski 1621: 23, w. 551–558)

Ten wątek pojawia się regularnie w staropolskich satyrach, rozwinięty choćby w *Satyrze na twarz Rzeczypospolitej* Samuela Twardowskiego.

Do kręgu tradycji wyobrażeń zaświatów łączących wizje chrześcijańskie i mitologiczne należą wzmianki na temat Cerbera jako stróża piekieł i przedsionka otchłani zwanej Limbem, w której, wedle Tomasza z Akwinu, miały przebywać dusze nieochrzczonych dzieci, zaś przed dokonaniem się zbawczej misji Chrystusa również dusze patriarchów:

Jezus, widząc już bliskie na krzyżu skonanie,
 Już Cerber z czeladzią swą czyni narzekanie.
 Już Ojcowie w odchłaniach pożądnie wzdychają,
 Już hetmana zwycięstwem w limbach wygladają.
 [...]
 Pragnie Jezus napoju, nawieć z bawienia [Matt. 27. Marc. 15.]
 Dusz ludzkich, ojców świętych z Limbu wybawienia.

(Chlebowski 2021: 35, w. 831–834, 843–844)

Wątek ten obecny jest też w *Pamiętce* Roźniatowskiego. Jak wiadomo, ten motyw w analogicznym kształcie funkcjonuje w *Historii o chwalebny Zmarłychwstaniu Pańskim* Mikołaja z Wilkowiecka, a więc stanowił integralną część relacji o męce i śmierci Chrystusa pod koniec XVI wieku. U Roźniatowskiego obraz jest bogatszy:

Już niedobyte wały i żelazem spięte
 baszty, mury kamienne i bramy ujęte
 łańcuchy kowanemi z Tartarowej stali
 i wszystka się już ciemnych limbów otchłań wali.
 Już trzuszczoki stroż Cerber i Lucyper śmiały,
 śmierć i Jędze, co tamtej twirdze pilnowały,
 pętami ognistemi mocno okowane,
 aż do ostatniej ściany piekielnej zagnane:
 tam z Furyjami modre ognie wydymają:
 „Biada! – wrzeszczą. – Biada nam, biada!” – narzekają.

(Roźniatowski 2003a: 132, w. 43–52)

Piekło zaludniają tu także Lucyper, Jędze i Furie. Poeta kreśli klarowną, zgodną z ówczesnymi wyobrażeniami, wizję piekła jako kamiennej, posępnej budowli, w której słychać łańcuchy i jęki cierpiących dusz potępionych.

Kompilacja w mikroskali

Z uwagi na to, że Chlebowski stara się wykorzystywać pary rymowe z pierwowzoru, zmiany na końcu wersu pojawiają się sporadycznie. Dotyczy to wszystkich rodzajów zabiegów imitacyjnych. Poeta łączy też kilka działań, trudno je wyodrębnić z większej całości, gdyż są silnie powiązane z otoczeniem.

Adjekcja jest działaniem bodaj najrzadziej występującym u Chlebowskiego. Zwykle towarzyszą jej inne zabiegi imitacyjne. W podanym fragmencie funkcjonuje

ona w odmianie proteza w niewielkim zakresie – dodany został spółnik „A” inicjujący wiersz. Usunięcie rzeczownika „sługi” stworzyło konieczność uzupełnienia jednej sylaby, którą wypełnia zaimek „Co?”. Jego powtórzenie (iteracja) w ramach figury *geminatio* służy uwydatnieniu pytania.

Roźniatowski 2003a: 107, w. 99–104	Chlebowski 1621: 31, w. 762–766
<p><u>My też, niegodni</u> sładzy, <u>co – prze Bóg</u> [– traci<e>my? Pana li? Więcej pewnie. Cóż dalej rzeczemy? Brata, ojca, na koniec Zbawiciela swego. Rozwał się, nędzne serce, od żalu wielkiego, złóż z Macierzyńskim smętkiem [i przyjacielskimi lamentami swój smętek i lamentuj z nimi:</p>	<p>A my też co niegodni, co – prze Bóg – traciemy? [Et cum scleratis reputatus est.] Pana i dobrodzieja. Cóż dalej czyniemy? Ojca, brata, na koniec Zbawiciela swego, Rozstap się, nędzne serce, od żalu wielkiego. Jeszcze nie dość na tym, ale obelżyli [...].</p>

Drugi spośród cytowanych wersów wprowadza dwie immutacje. Zamiast dążenia, by za Roźniatowskim podwyższyć w ramach amplifikacji rangę Chrystusa, Chlebowski dodaje po spółniku drugi rzeczownik określający tę osobę. Zmienia też wyjątkowo rzeczownik w parze rymowej z „rzeczemy” na „czyniemy”. Konsekwencja utraty nie powinna bowiem wyrażać się jedynie w słowach, lecz również w czynach. Chlebowski, wprowadzając transmutację w kontakcie słów „brat i ojciec”, czyni postać Chrystusa bliższą, ważniejszą dla odbiorcy. Zmiana czasownika w formie rozkazującej z „rozwał” na „rozstap” kieruje ku rozpadowi przedstawionemu bardziej subtelnie. W kolejnym wersie nie znajdujemy już zbieżności.

Z uwagi na swoistość wypowiedzi ujętej w ramy wiersza, detrakcja (pominięcie) najczęściej zdarza się w formie rezygnacji z nie mniej niż jednego wersu, często większej ich liczby. Pominięcie połowy wersu, by scalić z sobą dwa kolejne, spotyka się sporadycznie. W podanym przypadku redukcja nie ma czysto mechanicznego charakteru. Chlebowski zrezygnował ze szczegółowego, unaoczniającego opisu osaczenia Chrystusa przez żołnierzy i duchownych żydowskich. Przeszedł do pełnych szyderstwa słów nawiązujących do siły Samsona:

Roźniatowski 2003a: 46, w. 19–28	Chlebowski 1621: 8, w. 195–202
<p>w pas, niektórzy za nogi lyczak zadziergają, żeby go nie upuścić, po stronach wołają. Wiodą skrępowanego, obstąpiwszy w koło, tył potęgą, a drugą zastawili czoło. Ach, czemuż nie potargasz tych więzów, [Samsonie, czemu się z osłą szczoką nie pokusisz o nie? Ale jako baranek stryczkiem uskromiony za wodzem bieży milczkiem pod nóż [wyostrzony, tak ty z pokorą idziesz. <u>Baranku prawdziwy,</u> ofiarując sam siebie na swój hak zelżywy.</p>	<p>W pas niektórzy za nogi powróż zadziergają, Żeby go nie upuścić po stronach wołają: „Ach, czemuż nie potargasz tych więzów [Samsonie, Czemu się osłą szczęką nie pokusisz o nie? Ale jako baranek stryczkiem uskromiony, Za wodzem milczkiem bieży pod nóż [wyostrzony. Tak ty pokornie idziesz, <u>żebyś swoje zdrowie</u> <u>Położył</u> dla człowieka. Któż to wždy wypowie?</p>

Być może słowa wieńczące fragment (część podkreślona) przejął Chlebowski z innego miejsca. W części XXXVI. *Nagrobek Panu Zbawicielowi* znajdujemy bowiem następującą frazę:

miłosierdzie i litość, na tym **zdrowie swoje**
położył za nas; tyło świadczą one zdroje,

(Roźniatowski 2003a: 131, w. 15–16)⁵

Wątpliwość wynika ze znacznego oddalenia tej frazy, jej krótkości oraz transmutacji („swoje zdrowie” zamiast „zdrowie swoje”), a także immutacji („Dla człowieka” w miejsce „za nas”). Jej użycie może stanowić przypadkową zbieżność wykorzystania struktury mało oryginalnej.

Swobodę przenoszenia składników na odległość w ramach transmutacji ukazuje fragment mówiący u Roźniatowskiego o spotkaniu Chrystusa z córkami jerozolimskimi. W tekście Chlebowskiego wykorzystane frazy budują refleksję poety towarzyszącą upadkowi Jezusa i poprzedzającą lament współcierpiącej Maryi. Słowa u Roźniatowskiego otwierające zacytowany fragment znalazły się u Chlebowskiego w części stanowiącej odpowiedź Chrystusa na słowa rozpaczających kobiet, a więc w swym macierzystym kontekście:

⁵ Analogiczna fraza pojawia się też w *Zwierciadle* (Roźniatowski 2003b: 231, w. 15–16).

<p>Rożniatowski 2003a: 97, w. 43–46; 98, w. 79–80</p>	<p>Chlebowski 1621: 25, w. 616–619; 27, w. 680–681</p>
<p>„Tak iż teraz wszeteczna złość ludu mojego przynosi ciężką wagę grzechu sodomskiego”. Isa. 4 Tu pamiętać słuszną rzecz, jakim Matka Święta, synowski usłyszawszy głos, żalem przecięta, [...] <u>Placz, chrześcijańska duszo, dobywaj humoru i krwaworzeźnej rosy, placz aż do umoru.</u></p>	<p><u>Placz chrześcijańska duszo, dobywaj humoru</u> <u>I z krwaworzeźnej rosy placz aż do umoru.</u> Tu pamiętać słuszną rzecz, jakim Matka Święta, Widząc krzyż na ramieniu, żalem jest przecięta, [...] <u>Tak, iż teraz niezbożna złość ludu mojego</u> [Isaiae 2.] Przynosi ciężką wagę grzechu sodomskiego.</p>

Widać też, że Chlebowski buduje wypowiedź, nawiązując do techniki bliskiej tej, jaka właściwa jest centonowi. W podanym fragmencie wykorzystuje po dwa wersy przejęte z różnych miejsc. Tylko raz ściśle trzyma się reguł, przejmując nie więcej niż półtora wiersza. Adjekcja polegająca na wprowadzeniu „jest” we frazie „żalem jest przecięta” pozwala dopasować bieg wypowiedzi do średniówki.

Złożony zespół zabiegów znajdujemy w części ukazującej ostatnie chwile modlitwy Chrystusa w Ogrójcu i narratorski opis wyglądu postaci. Chlebowski od słów modlącego się w mowie niezależnej przechodzi od razu do narracji opisującej kolejne czynności. Stosuje detrakcję fragmentu tekstu obejmującego 14 wersów części V. *Modlitwa Pańska w Ogrójcu* oraz pomija całą refleksyjno-kontemplacyjną, liczącą 56 wersów część VI. *Anioł utwierdzający Pana i krwawy pot Pański* (łącznie 70 wersów), by przejść od razu do pojmania w Ogrójcu. Słowa mówiące o krwawym pocie Jezusa przenosi do marginalium, by skoncentrować się na czynności – powstaniu – nie na stanie osoby. Do marginalium przenosi też tytuł kolejnej części, z której początkowych słów czerpie, *Poimanie Pańskie w Ogrójcu*. Przykład transmutacji znajdujemy w wersie wieńczącym fragment:

<p>Rożniatowski 2003a: 39, w. 51–52; 42, w. 1–6</p>	<p>Chlebowski 1621: 6, w. 135–142</p>
<p>[...] już podnoszę miłości tarczą nieprzebitą, już, już pałam zwycięstwa sławą znamienitą”. [...] <u>[Krwawym oblany potem Zbawiciel</u> powstaje. wraca się do swych uczniów: spodniej szaty kraje czerwienią się jako więc świetny kwiat różany abo zarannej zorze płaszcz świetnorumiany. „Spicież już, dziatki moje, już odpoczywajcie. swego niebezpieczeństwa nic się nie lękajcie”.</p>	<p>[...] Już ponoszę z miłości tarczą nieprzebitą, Już, już pałam zwycięstwa sławą znamienitą”. [Krwawy pot na modlitwie.] <u>Zatym namilszy Jezus z modlitwy</u> powstaje, Wraca się do uczniów swoich spodniej szaty kraje Czerwienią się jako więc świetny kwiat różany Abo z zarannej zorze płaszcz świetnorumiany. Śpicież już, dziatki moje, już odpoczywajcie, [Poimanie w Ogrójcu.] Niebezpieczeństwa swego nic się nie lękajcie”.</p>

Złożony zespół działań imitacyjnych pojawia się też we fragmentach należących do końcowych wersów utworów. W scenie zatytułowanej *Przebicie boku Pańskiego* Roźniatowski opisuje ekspiacyjny upadek do nóg Chrystusa pokutującej duszy, mający pełnić funkcję zadośćuczynienia opatrzonego prośbą o uznanie tej niedoskonałej formy przeprosin. Chlebowski dokonał detrakcji tego pięciowersowego fragmentu, zachowując i przekształcając nieco drugą z prośb. Wprowadził też transmutację, odwracając kolejność wersów 103 i 104 tekstu źródłowego oraz na poziomie słów w kontakcie (frazę podkreślona) zmieniając sens, bowiem „gorąca ofiara” stała się „ofiara gorących łez”. Chlebowski obniżył też ton wypowiedzi, rezygnując z „krwawych” łez podmiotu na rzecz jego łez („moich”) – wprowadził immutację:

Roźniatowski 2003a: 130, w. 103–104, 109	Chlebowski 1621: 38–39, w. 916–918
bym ciało w sztuki zrzezał – nie nagrodzę tego. Czymże jednak nagrodzę miłość Boga mego? [...] Przyjmi tę to gorącą ofiarę łez krwawych	Czymżeć tę wždy nagrodzę miłość Boga mego? Bym się na męki wydał , nie nagrodzę tego Przymiż i tę ofiarę gorących łez moich , [...]

Transmutację w dwu odmianach, czyli w kontakcie i na odległość, prezentuje fragment ukazujący rozmowę Żydów z Piłatem. Zmianie ulega kolejność elementów w parze rymowej, przeniesiona zostaje wzmianka o pochodzeniu skazańca, a także w miejscu partykuły „aza” pojawia się „jeśli”, czyli spójnik wprowadzający zdanie podrzędne. Ta ostatnia modyfikacja wynika z przebudowy struktury wypowiedzi:

Roźniatowski 2003a: 71, w. 81–85	Chlebowski 1621: 14, w. 347–348
„ Aza jest Galilejczyk? ” – zawoła. A oni: „Tak jest, panie starosto”. Zatem się nakłoni i rzecze: „Ponieważ jest Herodów poddany , ja go nie mogę sądzić; nie słusznie wydany pod mój sąd, [...]	Piłat rzecze: „Niesłusznie mnie tu jest wydany , <i>Jeśli jest Galilejczyk Herodów poddany”.</i>

Dodatkowym efektem działań jest detrakcja znacznej części potencjalnego materiału inwencyjnego w formie aferezy (z początku), synkopy (ze środka) i apokopy (z końca).

Immutację wprowadził Chlebowski także w scenie podniesienia krzyża, gdy mowa o ukaraniu śmiercią obok Chrystusa dwu innych osób, zwanych w tradycji łotrami. Poeta nie dokonuje tu przeniesienia, lecz wprowadza element całkiem nowy. Wymienia parę rymową, podkreślając przede wszystkim niewinność Jezusa i fakt, iż ukrzyżowanie obok niego skazańców ponoszących zasłużoną karę zwiększyć miało stopień obrazy Mesjasza. Immutacja ma więc podłoże merytoryczne. Obejmuje 3/4 jednego wersu i cały wers kolejny:

Roźniatowski 2003a: 107, w. 77–80	Chlebowski 1621: 31, w. 766–769
Jeszcze na większą hańbę z obudwu stron one Matt. 27, [38] pokrzyżowano lotry z nim przyprowadzone: a to aby się Pismo Święte wykonało, Isa. 53, [12] że mu się między temi miejsce dostać miało.	Jeszcze nie dosyć na tym, ale obelżyli, Przy niewinnym Jezusie lotry zawiesili, A to, żeby się Pismo Święte wykonało, Iż mu się między temi miejsce dostać miało.

Spłot licznych zabiegów znajdujemy we fragmencie stanowiącym u Roźniatowskiego poddany literackiej adaptacji cytat z Psalmu 21 (22), 13–14:

Obtoczyli mię cielcy mnodzy,
bocy tłuści oblegli mię.
Otworzyli na mię gębę swą:
jako lew porywający i ryczący.

(Wujek 2000: 1038)

Chlebowski świadom jest tego źródła, mimo to wprowadza dość głębokie zmiany. Rezygnuje ze wspólnych Wujkowi i Roźniatowskiemu cielców oraz bawołów na rzecz cieszących się złą sławą w literaturze i kulturze, słynących z agresji wilków i psów (Kuran 2019: 124–125), podążając być może częściowo za *Psalterzem Dawidów* Jana Kochanowskiego, gdzie czytamy: „Wilcy mię zewsząd srodzy otoczyli, / Zewsząd mię wilcy zawarli otyli” (Kochanowski 1997: 102, w. 33–34). Lwy pozostały w imitowanym tekście jako adekwatne do obrazu. U Roźniatowskiego słowa Psalmu 21 funkcjonują jako przytoczenie w mowie niezależnej, u Chlebowskiego należą do narracji trzecioosobowej, stąd zmiana z „mię” na „go”. Imitator zachował układ rymów, choć dokonał transmutacji w kontakcie w drugiej parze rymowej, transmutacji na odległość („srogich”, „jako”, „głodne”, „lew”). Obserwujemy też towarzyszące im immutacje na odległość i w kontakcie wewnątrz wersów. U Roźniatowskiego pewną rolę odgrywa tylko gniew, zaś u Chlebowskiego zostaje on wzmocniony poprzez porównanie do ognia, natomiast wiodącą emocją staje się jego bardziej zaawansowana forma – „wściekłość”:

Roźniatowski 2003a: 45, w. 1–4	Chlebowski 1621: 12, w. 285–288
„Gromada mię bujwołych dużych otoczyła. Psalm. 22,[13-14] srogich otyłych cielców niezliczona siła; ostąpiwszy , rozdarli na mię wściekle gęby jako lew, gdy mu na zwier piszcza głodne zęby .	Tam go gromada srogich wilków otoczyła, Psów wściekłych, zwierzów dzikich [niezliczona siła. Rozdarli nań paszczęki i lwie głodne zęby , [Psalm 21] Gniew pała jako ogień z ich wszetecznej gęby .

Modyfikujące przekaz immutacje o niewielkim zakresie znajdujemy we fragmencie przynoszącym rozliczenie z obietnic przekazanych Maryi przez archanioła Gabriela (Łk 1, 32) i starca Symeona (Łk 2, 35). Zamiana z „dzisiaj” na „teraz” w odniesieniu do pierwszej z nich sugeruje oderwanie od ściśle określonego momentu utożsamianego z dniem na rzecz bardziej ogólnego, oznaczającego szerzej zakreśloną współczesność. Odpowiedź na pytanie postawione u Roźniatowskiego Chlebowski pomija jako być może mało przekonujące, zastępując kolejnym, które służy wzmocnieniu pierwszego. Imitator podkreśla niezmiennność złożonej Maryi przez Symeona obietnicy, która mówi o czekającej ją boleści. Zastępując zaimek „swoim” przymiotnikiem „ciężkim”, dokonał amplifikacji żalu matki Chrystusa. Z kolei zamiana ostatnia skutkuje lipometrią w wersie 593:

Roźniatowski 2003a: 91, s. 75–80	Chlebowski: 1621, s. 24, w. 590–595
Gdzież dzisiaj obietnica jest Gabryjelowa? Zatrzymał ją Bóg na czas, aż Symeonowa zostanie w skutku swoim; miarkujże się tedy w żalu swoim , wzdyc i w tej uiści się kiedy Bóg Ociec miłosierny, łaską cię napelni A tymczasem niechaj się ofiara wypełni, [...]	Gdzie teraz obietnica jest Gabryjelowa? Gdzie pocieszne nowiny? Już Symeonowa Zostanie w skutku swoim; miarkujże się tedy W żalu ciężkim , wzdyc też uiści się kiedy Bóg Ojciec miłosierny, łaską cię napelni, A tymczasem niechaj się ofiara wypełni, [...]

Przykład prostej immutacji dokonanej w środku wersu znajdujemy w następującym fragmencie:

Roźniatowski 2003a: 48, w. 34–36	Chlebowski 1621: 9, w. 216–218
Patrzcie, panie Annaszu, jeśli tej obłudzie Bogiem abo Chrystusem namniej być przystoi. My przy tym za posługę pragniem łaski twojej*.	Patrzcie panie Annaszu, jeśli tej obłudzie Bogiem abo prorokiem namniej być przystoi, My przytym za posługę pragniem łaski Twojej.

Zespół kilku zabiegów pojawia się w pełnych emocji słowach Chrystusa skierowanych do straży mającej go aresztować. Chlebowski zaczyna od transmutacji, by silniej podkreślić niewinność zatrzymywanego, wobec którego zastosowano środki adekwatne w przypadku pospolitego przestępcy. Immutacja służy ukonkretnieniu narzędzi zbrodni. Opis chwili, godziny ciemności, zrealizował Chlebowski, dokonując detrakcji. To krótki, wyjątkowy czas, gdy mogły działać siły zła. Imitator pomija warunkową, chwilową zgodę, na mocy której oprawcy mogli Chrystusa poddać kaźni, zaślepienie faryzeuszów. W dopowiedzianym wersie (adjekcja) ukazują ich jako nieświadomych wykonawców zapowiedzi ogłoszonych w proroctwach:

Rożniatowski 2003a: 44, w. 77–82	Chlebowski 1621: 8, w. 181–188
<p>„Właśnie jako na lotra wyszło was tak wiele z nieprzyjacielską bronią. Każdy dzień [w kościele] obcowalem więc z wami, a wzdyscie rąk swoich nie podnosili na mnie i na uczniów moich. Ale tać to godzina, której wam nade mną wolno przewieść, potęgą zaślepionym ciemną”.</p>	<p>Jako na lotra właśnie wyszło was tak wiele, Z mieczmi zbrojno i z kijmi. Każdy dzień [w kościele] Obcowalem więc z wami, a wzdyscie rąk swoich Nie podnosili na mię i na uczniów moich; Ale ta jest godzina przeklętych ciemności, Dzisiaj wam czas jest wykonać obrzydliwe złości Hieruzalem krwią świętą proroków [skropione, Mesyjasza swojego będzie nasycone. [...].</p>

Trudno więc w mikroskali oddzielić od siebie detrakcję, immutację i transmutację, a także adjekcję. Chlebowski w miarę potrzeby sięga po nie z pełną swobodą, modelując tekst do potrzeb nowej, bardziej skondensowanej wersji relacji.

Kompilacja w makroskali

Chlebowski częściej dokonywał detrakcji imitowanego tekstu, czego dowodzą znaczące różnice w objętości utworów. Sporadycznie daje się uchwycić zjawisko przeciwne. O ile trudno wskazać przypadki adjekcji w mikroskali, bowiem zastępuje ją zwykle transmutacja, o tyle łatwiej odnaleźć je, prowadząc badania w makroskali. Przedstawiający drugie postawienie Chrystusa przed Kajfaszem w formie pełnego emocji dialogu Chlebowski nie tylko dokonuje imitacji, lecz także prowadzi renarrację, parafrazuje tekst wyjściowy. Zmiany przez niego wprowadzone skutkują całym splotem zabiegów imitacyjnych, wśród których wyróżnia się adjekcja (tekst pogrubiony w cytacie z *Krwawej ofiary*). W przywołanym fragmencie znajdujemy także przykłady wszystkich odmian detrakcji (tekst pogrubiony w *Pamiętce*), czyli zarówno aferezy i apokopy (w. 43, 45), jak też synkopy (w. 44). Skala przejęć słów i fraz w niezmiennym kształcie jest znacznie mniejsza niż w innych częściach *Krwawej ofiary* (podkreślenia pojedyncze), pojawia się też wprowadzanie odmiennej formy gramatycznej oraz wyrazów bliskoznacznych, a także synonimów (podkreślenie podwójne). Zauważyć daje się także przypadki transmutacji w kontakcie („człowieczego Syna” – „Syna człowieczego”) oraz na odległość („jeśliś ty **jest własnym** Synem” – „jeśliś ty Syn”), podobnie jak immutacji – choćby w ostatnim zacytowanym wersie:

Rożniatowski 2003a: 57–58, w. 43–54, 59	Chlebowski 1621: 12, w. 299–312
<p>„Poprzysięgam cię – <u>prawi</u> – <u>przez Boga</u> [<u>żywego</u>, powiedz nam, <u>jeśliś ty jest własnym Synem</u> [<u>jego</u>”]. – „<u>Tyś rzekł</u> – <u>odpowie mu Pan</u>. – Jeszcze i to [<u>macie</u>, że odtąd <u>człowieczego Syna oglądacie</u> <u>na</u> potężnej <u>prawicy</u> Bożej <u>siedzącego</u> i <u>w obłokach</u> niebieskich zaś <u>przychodzącego</u>”]. Rzekł Pan. A książę szatę rozdarszy na sobie: „<u>Zbluźnił</u> – pry. – Na <u>cóż</u> <u>świadców trzeba</u> tu [<u>tej probie?</u> Otoście <u>tu bluźnierstwo z ust jego słyszeli</u>. <u>Co się wam zda? A zatym</u> wszyscy <u>zawrzyszczeli</u> jako gdy piorun trzaśnie na kamienne progi: „<u>Godzien jest śmierci, panie, godzien śmierci</u> [<u>srogiéj</u>”]. [...] Jezus, który się <u>Bogiem</u> i Chrystusem zowie.</p>	<p>„Powiedz mi – <u>pry</u> – Jezusie, <u>jeśliś ty Syn tego</u> Boga, który stworzył jest świata [<u>wszytkiego</u>”]. <u>Odpowie Pan, wyznawa jawnie bóstwo swoje:</u> „Jam jest ten, jako mówisz, który sprawy [<u>twoje</u> Nawet wszystkich narodów złości sądzić będę, Gdy na prawicy Ojca <u>mojego usiedę</u>. Tam <u>obaczysz</u> natenczas <u>Syna człowieczego</u> W majestacie, <u>w obłokach</u> na sąd <u>idącego</u>”]. To Jezus. A Kaifas zdarł szaty na sobie, Wola: „<u>Zbluźnił. Cóż trzeba więcej ku tej probie?</u> Jużeście <u>tu bluźnierstwo z ust jego słyszeli</u>, <u>Cóż się wam zda?</u>” <u>A zatym</u> straszliwie <u>krzyknęli</u> [Matt. 26] „<u>Godzien śmierci krzyżowej, godzien śmierci</u> <u>srogi</u>, [Srogie policzkowanie i naigranie Syna [Bożego.] Czyni się królem, <u>Bogiem</u> nade wszystkie bogi.</p>

Bogaty zespół zabiegów znajdujemy w fragmencie tekstu Chlebowskiego ukazującym modlitwę w Ogrójcu. Słowa imitatora, syntetycznie opisujące czas od przybycia do Getsemani poprzez samą modlitwę aż do jej zakończenia, u Rożniatowskiego w takim kształcie nie występują. Autor *Apolla słowiańskiego* opisuje strach Chrystusa przed śmiercią, prezentuje obszerne porównanie Mistrza porzucającego apostołów do ojca mającego pozostawić dzieci bez opieki (III. *Getsemani*), w części IV. *Ogrodziec* przedstawia wejście do ogrodu, pozostawienie uczniów, refleksję podmiotu mówiącego na temat własnej, ludzkiej grzeszności, a w części V. *Modlitwa Pańska w Ogrójcu* podaje w mowie niezależnej treść modlitwy Chrystusa oraz wprowadzoną przez poetę odpowiedź Boga Ojca.

Chlebowski sięgnął do dwóch części: III i V. Uwzględnił wezwanie do porzucenia strachu i pozostawienie uczniów, wskazał miejsce modlitwy, syntetycznie podał jej treść, przypomniał przebieg ponownego spotkania ze śpiącymi uczniami.

Dostrzegamy tu zespół praktycznie wszystkich zabiegów imitacyjnych prowadzonych na strukturze. Wśród nich dominuje detrakcja. Chlebowski opuścił 12 wersów dzielących kolejne zapożyczone frazy z części III. *Getsemani*. Przejął praktycznie bez zmian osiem wersów z części V. *Modlitwa w Ogrójcu*, zastosował adjectę w odmianie epenteza we wprowadzeniu kreślącym przybycie na górę i ukazującym rozpoczęcie modlitwy przez Chrystusa. Przykład transmutacji stanowi przeniesienie przed

komentarz wprowadzający do modlitwy w Ogrójcu samej jej treści. Immutację znajdujemy w słowach drugiej części wypowiedzi kierowanej przez Syna do Ojca z prośbą o oddalenie kielicha i spełnienie się woli adresata modlitwy:

<p>Rożniatowski 2003a: 36, w. 20–36; 38, w. 15–29</p>	<p>Chlebowski 1621: 4, w. 98–114</p>
<p>III. Getsemani <u>nie trwóćcie się, włos z głowy nie spadnie żadnemu.</u> Tylko czujcie, a przy tym módlcie się do Boga; tać jest do zwyciężenia pokus pewna droga”. Dalej smętku, w który się serca rozplywały z obudwu stron, wymówić ludzkie by nie miały z to obfitości słowa. Jednak doświadczenie niech rozmowi poda, w jakie utrapienie przychodzi smętny ociec, gdy dzieteczki swoje opuszcza, za śmiertelne odchodząc podwoje, a sieroty zaś jaka troska naśladowe, kiedy jedyny ociec na śmierć się gotuje. Owa Pan, Boską mocą i swe, i ich żale miarkując, pożegnał ich, utwierdziwszy stale. A sam się wzięwszy Piotra, Jakuba i Jana, pośpiesza do Ogrójca; naśladową Pana. chętną ujęte myślą animusz mając ani się już i na śmierć nic nie oglądając</p> <p>V. Modlitwa Pańska w Ogrójcu W tym <u>powstanie z modlitwy widzieć ucznie swoje; zastał śpiących i rzecze: „Tak to, dziatki moje? Piętrzę, śpisz? Więc-eś nie mógł tej godziny malej czuć ze mną? A rakiż to skutek twej zuchwałej iści się obietnice? Tak prześpięcznie śpicie? Wstańcie, czujcie, módlcie się, byście znamienicie W pokusy nie wpadali, bo acz do dobrego skłonny duch, lecz ma ciężar ciała ułomnego”.</u> To im łaskawie rzeksz, nazad od wstydlivych do modlitw się wraca; tam znowu rzewliwych słów zażywszy: „<i>Ojcie – pry – Ojcie mój, któremu wszystkie rzeczy łacne są wszystkimogącemu, jeślize raczysz, oddal ten kielich ode mnie, jednak bądź wola twoja, powolnego ze mnie syna masz – wszytkom gotów</i>”.</p>	<p><u>Nie trwóćcie się, włos z głowy nie spadnie żadnemu”.</u> Wziął tedy z sobą Piotra, [Jakuba i Jana, Pośpiesza do Ogrójca, naśladową Pana, Przeszli do Getsemani na Oliwna Górę, Jezus padł na oblicze, podniósł ręce wzgórg Mówiąc: „Abba, <i>Ojcie mój; Ojcie mój,</i> [któremu <i>Wszystkie rzeczy wiadome, wszystko [mogącemu.</i> Ojcie mój, Ojcie święty, jeśli wola Twoja, [Modlitwa w Ogrójcu i padanie na oblicze.] <i>Oddal kielich,</i> bo smutna dzisiaj dusza [moja”]. Wtym <u>powstanie z modlitwy widzieć [ucznie swoje,</u> <u>Zastał śpiących i rzecze: „Tak to dziatki [moje!</u> <u>Pietrze śpisz? Więc-eś nie mógł tej godziny [małej</u> <u>Czuć ze mną, a rakiż to stosunek twój [zuchwałę</u> <u>Iści się obietnica, rak bezpiecznie śpicie, Wstańcie, czujcie, módlcie się, byście [znamienicie</u> <u>W pokusy nie wpadali, bo acz do dobrego, Skłonny duch, lecz ma ciężar ciała [ułomnego”.</u></p>

Chlebowski, rezygnując ze słów o posłuszeństwie Chrystusa wobec woli Boga, wprowadził frazę mówiącą o smutku duszy Odkupiciela. Umieścił także niewystępujący u Roźniatowskiego bardzo intymny zwrot Syna do Ojca: „Abba”.

Kolejny fragment ilustruje zespół zabiegów polegających na detrakcji realizowanej również na poziomie struktury tekstu. Pełniący rolę *transitio* fragment, który u Roźniatowskiego wieńczył część XX. *Szósta droga Pańska od Heroda znowu do Pilata* (Roźniatowski 2003a: 77, w. 67–70), u Chlebowskiego otwiera wątek zbudowany z wyimków z części XXIV. *Dekret Pilatów na Pana Zbawiciela* (Roźniatowski 2003a: 91, w. 83–90) i XXV. *Siódma i ostatnia droga Pańska pod krzyżem na śmierć* (Roźniatowski 2003a: 92, w. 27–28; 93, w. 43–46; 92, w. 1–2, 29–33). Narrację mówiącą o zdarciu purpurowego płaszcza i odzianiu Chrystusa w jego własne szaty oraz wyruszeniu w drogę na Golgotę przeplata Chlebowski krótkimi refleksjami mówiącymi o miłości cierpiącego wobec ludzkości.

Autor kompiluje, przejmując pełne całości niosące znaczenie. Mogą to być dystychy, czterowersowe strofy odpowiadające pełnym periodom retorycznym bądź nawet dwa periody sąsiadujące ze sobą. W podanym fragmencie Chlebowski dokonuje nieznacznych modyfikacji obejmujących półwers. Polegają one na immutacji bądź transmutacji:

Roźniatowski 2003a	Chlebowski 1621: 23, w. 561–584
Tu znowu, jako insza sprawa następuje, ktokolwiek Pana sercem uprzejmym miłuje, słuchaj i patrz, tę sobie smakując zabawę: obaczysz krzywdy pełną i żalosną sprawę. (77, w. 67–70)	Tu znowu jako insza sprawa następuje, Ktokolwiek Pana sercem uprzejmym miłuje, Słuchaj i patrz, tę sobie smakując zabawę, Obaczysz krzywdę pełną i żalosną sprawę.
Zstało się; Pana kaci już w rękę swych mają, krew plastrami z purpurą z niego odzierają, własne szaty nań ciągną przez koronę srogą: Ioan. 19, [2–3] ciężka, okrutna boleść. Plugawe krwią drogą płoczą ręce, a druga zewsząd z rozerwanych głównych żył i z głębokich ran pokarbowanych hojnie pod nogi splywa, a poganin depce (strach mówić), dobrze że jej bestyja nie łepce. (91, w. 83–90)	Porwali kaci srodzy, już w rękę trzymają Jezusa i purpurę z niego odzierają. Własne szaty nań ciągną przez koronę srogą, Ciężka okrutna boleść, plugawe krwią drogą Płoczą ręce, a druga zewsząd z rozerwanych Z członków zbitych, z głębokich ran [pokarbowanych], Pod nogi hojnie splywa, a poganin depce (Strach mówić) dobrze, że jej bestyja nie łepce.
Już leży krzyż na karku, niezwycajne brzemień. nachylił Zbawiciela aż prawie na ziemię. (92, w. 27–28)	Kładą krzyż na ramiona, niezwycajne [brzemień, Naklonił Zbawiciela aż prawie na ziemię, [Ecce Agnus Dei qui tollit peccata mundi].

<p>A ty, proroku Pański, teraz pokaż śmieie Ioan. [1,[29nn.] palcem Baranka swoim, kiedy na swym cieie dźwiga wszystkiego świata niezliczone złości: niech się przypatrzą wszyscy tej jego miłości (93, w. 43–46)</p>	<p>Teraz tedy proroku Pański pokaż śmieie Palcem Baranka swoim, kiedy na swym cieie Dźwiga wszystkiego świata niezliczone złości, Niech się przypatrzą wszyscy tej jego miłości. [Ioan. 3.]</p>
<p>W ostatnią drogę na śmierć Chrystus Pan [wychodzi – kto w Chrystusa uwierzył, wynieść się z nim [godzi. (92, w. 1–2)</p>	<p>W ostatnią drogę na śmierć Chrystus Pan wychodzi, [Ostatnia droga Pańska z krzyżem.] Kto w Chrystusa uwierzył, wynieść się z nim [godzi.</p>
<p>Już wychodzi za obóz on Niepokalany Cielec, który wnet za grzech będzie zarzeżany; Levit. 4,[3-12] oto go między dwiema sprosneimi bujwoły wiodą, przy nim trzy noże. dwa śmiertelne stoły. (92–93, w. 29–32)</p>	<p>Już wychodzi za obóz on niepokonany [Levit. 4.] Cielec, który wnet za grzech będzie zarzeżany. Oto go między dwiema sprosneimi bujwoły Wiodą, przy nim trzy noże, dwa śmiertelne [stoły.</p>

Imitator prowadzi więc równocześnie działania na dwu płaszczyznach: kompiluje fragmenty wydobywane z miejsc luźno powiązanych tematycznie z etapem narracji, który przedstawia, z różnych części przekazu dostarczającego zarazem materiału inwencyjnego i elokucyjnego, a także dokonuje nieznacznych tylko modyfikacji skompilowanego tekstu. Przejmowane frazy mają nierzadko zdarzeniową proveniencję biblijną, o czym świadczą glosy marginesowe zwykle powtarzane za źródłem.

Z reguły zabiegi imitacyjno-kompilacyjne były ze sobą łączone. Kolejny przykład to scena werbunku Szymona z Cyreny. Roźniatowski wzmiankuje o zmęczeniu Chrystusa, zdrętwieniu ciała, upadku, biciu, krzykach, lęniu, wreszcie uprawdopodobniających sytuację słowach namysłu, czy aby skazaniec już w tym miejscu nie zakończy swej drogi. Poeta-żołnierz żywi przekonanie, że koniecznością jest doprowadzenie Chrystusa do celu, by skończył na krzyżu. Samą uwidocznioną w cytacie scenę Roźniatowski kreśli dość lapidarnie, przedstawia problem, wprowadza postać, element dialogu zatrzymanego z żołnierzami, słowa pogroźki w razie odmowy udzielenia pomocy. Do opisu dodaje nacechowane emocjonalnie słowa komentarza wygłoszone z punktu widzenia wyznawcy, który zachęca wieśniaka z Cyreny do udzielenia ochotnej pomocy:

„Na wierzch góry daleko, jak martwy już leży” –
mówią, aż Symon ze wsi Cyreneńczyk bieży.
„Skąd wędrujesz? Postój tak, pomóż temu w górę”

co rychlej – żołnierz każe – żebyś nie wziął w sk<k>órę”.
Pomóż z ochotą, pomóż, szczęśliwy Symonie!

(Roźniatowski 2003a: 99, w. 23–27)

Chlebowski pomija wzmiankowany zarys sytuacyjny. W jego relacji upadkowi nie towarzyszą żadne dodatkowe okoliczności z otoczenia skazańca. Intelktualny kontekst stanowi natomiast wspomnienie analogicznego położenia Izaaka, którego Abraham miał ofiarować na górze, z Księgi Rodzaju rozdział 22. Za Roźniatowskim ukazuje Chlebowski sytuację w pierwszym z analogicznych wersów, w którym przejmuje trzy słowa: „góra”, „daleko” i „leży”, określające kierunek, odległość i kontrastujący z nimi stan skazańca, niedającego rady podjąć wyzwania. Imitator zrezygnował z porównania „jak martwy”, zastępując je przymiotnikiem „zemdlony”. Przywołane słowa przestały funkcjonować jako głos w mowie niezależnej, stały się częścią trzecioosobowej narracji:

W górze jeszcze daleko, Pan zemdlony leży
 A w tym Szymon Cyreńczyk prosto ze wsi bieży.
 Chce się pewnie przypatrzeć, słyszeć co nowego.
 Kaci go przymusili dźwigać krzyża jego:
 „Postój, nie może nam iść ten złoczyńca w górę, [Matt. 27.]
Pomóż mu dźwigać krzyża, żebyś nie wziął w skórę”. [Marc. 15.]
 Jął się szczęśliwy Szymon drzewa nie z ochoty, [Ioan. 19.]

(Chlebowski 1621: 28, w. 690–696)

W naturalny sposób Chlebowski wprowadził postać Szymona z Cyreny, który, analogicznie jak u Roźniatowskiego, przybywa ze wsi – nowością jest, iż przybywa niespodziewanie, a także to, że na miejsce zdarzeń przyprowadziła go ciekawość. Adjekcja w formie epentezy dwu dodatkowych wersów syntetycznie uzupełnia relację o istotne szczegóły: przypuszczalną motywację Cyreńczyka i słowa będące konstatacją przymusu niesienia krzyża skazańca, wprowadzające do podanej w mowie niezależnej wypowiedzi katów. Tę oparł Chlebowski na dwóch czasownikach w formie rozkazującej, którymi zainicjował dwa wersy lapidarnie zamykające polecenie. Znamienne, że pierwszy z nich przeniósł ze środka wersu, drugi zaś przejął z frazy będącej komentarzem Roźniatowskiego, kryjącym w sobie słowa zachęty dla Cyreńczyka. Owo „pomóż” z ust zaangażowanego emocjonalnie narratora-wyznawcy przechodzi do ust karta. W obu przypadkach mamy przykład trasmutacji na odległość. Odnosić należy, że Chlebowski nie modyfikuje par rymowych. W wersie wieńczącym scenę znacząco ogranicza skalę emocjonalnego zaangażowania narratora.

*

Chlebowski w końcowych wersach tekstu zwraca uwagę na upodmiotowienie odbiorcy, który jest osobiście wdzięczny Chrystusowi za podjęcie misji odkupieńczej: „Upadłeś, zdrowie swoje za mię położywszy, / Upadłeś z okrutnych rąk mnie oswobodziwszy” (Chlebowski 1621: 37, w. 915–916). Chrystus jawi się jako lekarz duszy ludzkiej. Aspekt i cel kontemplacyjny utworu Chlebowskiego zdają się podkreślać słowa: „Tu rozum ustępuje z myślami swojemi, / Rozmyślać tylko trzeba ze łzami gorzkimi” (Chlebowski 1621: 31, w. 761–762). Dostrzec należy także dosadność niektórych sformułowań, np. „Piłat zdechł” (Chlebowski 1621: 23, w. 559). Odnarratorskie refleksje i komentarze stanowiące dialog z odbiorcą wprowadzają retardację.

Zakończenie

Złożony zespół działań Chlebowskiego pozwala uznać znaczną część jego *Krwawej ofiary* za centon. Nie zawsze przybiera on klasyczną formę cytatu złożonego z nie mniej i nie więcej niż półtora wersu. Poeta podejmuje działania zróżnicowane: przejmując kilkuwersowe fragmenty tekstu, parafrazuje Roźniatowskiego oraz dopisuje własne frazy (zwłaszcza w początkowej części utworu). Nie powtarzają się regularnie frazy mające pochodzenie biblijne – zależności między utworami nie można więc uznać za pochodną oddziaływania Biblii.

W technice imitacji zaprezentowanej przez Chlebowskiego w *Krwawej ofierze* uwidacznia się znacząca samodzielność. Wydaje się ona porównywalna z tą, z jaką spotykamy się w przypadku *Rozmowy albo Dyjalogu grzesznego człowieka z Anjoły* Marcina Paszkowskiego (Kuran 2012: 579–589; 2021). Zauważyć też należy, iż obaj autorzy znacznie więcej wysiłku włożyli w dostosowanie tekstu o tematyce pasyjnej – w którym technika imitacyjna była bardzo dopracowana, co wyrażało się wprowadzaniem licznych drobiazgowych modyfikacji z wykorzystaniem detrakcji, transmutacji, adjekcji i immutacji realizowanych bardzo często na poziomie wersu – niż w utwory antyturckie, w których literaci operowali znacznie większymi segmentami: czterowers, dwuwers – stosowali przenoszenie i modyfikowanie struktury wypowiedzi przy zachowaniu najczęściej formy gatunkowej, rzadsze były modyfikacje w obrębie wersu. Różnica wynikała z faktu, że w przypadku historii biblijnej oraz ewentualnej zmiany jej funkcji z czysto narracyjnej i przedstawieniowej na medytacyjną koncentrowano się na wybranych momentach, które opatrywano odpowiednim komentarzem, konieczne jednak pozostawało przedstawienie kompletnego przebiegu zdarzeń.

W przypadku literatury antytureckiej podzielona na fragmenty narracja pełniła rolę exemplum, stanowiła element pomocniczy w tekście realizującym perswazję agitacyjną, nastawionym na kształtowanie emocji.

Zwraca uwagę duża swoboda, z jaką Chlebowski operuje tekstem Roźniatowskiego. Konsekwentnie realizuje własną wizję literacką, jedynie korzystając z rezerwuaru gotowych formuł stylistycznych i częściowo z obrazów, jakich dostarczył mu tekst wzorca. Kondensacji przekazu towarzyszy silniejsze powiązanie relacji z przekazem biblijnym. Porzucając beletryzację, uszczegółowienie narracji o zabarwieniu apokryficznym, wprowadza mające profil kaznodziejski skojarzenia męki z przekazem starotestamentalnym. Tą samą metodą operował i Roźniatowski, jednak Chlebowski robi to częściej i bardziej wyraziście. Istotną rolę odgrywa też nastawienie imitatora na kontakt z odbiorcą, na odniesienie relacji do czasów współczesnych czytelnikowi, czego przykładem uwagi na temat prawników. Odbiorca pozostaje, wedle poety, nie tylko świadkiem, lecz także uczestnikiem przebiegu męki Pańskiej. To od niej zależy jego los, jest wdzięczny Chrystusowi za jego poświęcenie. Uwagi wprowadzające personalny udział odbiorcy w akcji mają fundamentalny wpływ na proces psychologizacji odbioru, służą bezpośredniemu, kontemplacyjnemu zaangażowaniu czytelnika w przebieg zdarzeń. Swoboda, z jaką Chlebowski kompiluje i imituje tekst Roźniatowskiego dowodzi dużej samodzielności naśladowcy, a także jego dążenia nie tylko do skrócenia relacji, ale również do reformułowania celów przekazu.

BIBLIOGRAFIA

Ajewski Konrad. 2004. *Zbiory artystyczne Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich w Warszawie*. Warszawa: Neriton. ISBN: 83-8897-383-5.

Brückner Aleksander. 1919. *Studia nad literaturą wieku XVII. Cz. 1. „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny”*, ser. 3, t. 12(57). S. 1–94.

Chlebowski Wawrzyniec. 1614. *Wizerunek wiecznej sławy Sauromatów starych, pobudzający młodzież rycerską ku naśladowaniu spraw ich. Od szlachetnej Pallady z gniazda cnót ich w ojcystym Parnasie ubudowany a przez Wawrzyńca Chlebowskiego z przykłady mężów rzymskich, onych wielkich miłośników ojczyzny, opisany i wydany*. Kraków: drukarnia Mikołaja Loba.

Chlebowski Wawrzyniec. 1621. *Krwawa ofiara Jezusa Chrystusa Syna Bożego, na okup narodu ludzkiego figurami Starego Testamentu, ze czterech ewangelistów krótko opisana*. Kraków: [b.m.w.]

Estreicher Karol. 1896. *Bibliografia polska*. T. 14. Kraków: Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem A.M. Kosterkiewicza.

Fulińska Agnieszka. 2000. *Naśladowanie i twórczość. Renesansowe teorie imitacji, emulacji i przekładu*. Wrocław: Wydawnictwo Leopoldinum. ISBN: 83-8522-096-8.

Gruchała Janusz S. 2003. *Wprowadzenie do lektury; Komentarz edytorski*. W: Abraham Roźniatowski. *Pamiętka krwawej ofiary Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa*. Wyd. Janusz S. Gruchała. Warszawa: Instytut Badań Literackich Wydawnictwo, Pro Cultura Litteraria. Biblioteka Pisarzy Staropolskich, t. 27. ISBN: 83-8934-817-9. S. 5–24.

Grześkowiak Radosław. 2009. *Cytaty, centony, cudze calości. Dachnowski intertekstualny*. „Ruch Literacki”, z. 1. ISSN: 0035-9602. S. 15–33.

Hernas Czesław. 1998. *Barok*. Wyd. 5 zmien. i rozszerz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. ISBN: 83-01-12262-5.

Juszyński Hieronim. 1820. *Dykcjonarz poetów polskich*. T. 1. Kraków: Drukarnia Józefa Mateckiego.

Kochanowski Jan. 1997. *Psalterz Dawidów*. Wstęp i oprac. Katarzyna Meller. Kraków: Universitas. ISBN: 83-7052-940-2.

Krzywy Roman. 2012. *Wstęp*. W: Abraham Roźniatowski. *Utwory okolicznościowe*. Wyd. Roman Krzywy. Warszawa: Wydawnictwo Neriton. Biblioteka Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej, t. 9. S. 5–35.

Kuran Michał. 2012. *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. ISBN: 978-83-7525-707-6.

Kuran Michał. 2014. *Prolegomena do twórczości Wawrzyńca Chlebowskiego. Stan badań i kierunki dalszych prac*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, t. 3(25). ISSN: 1505-9057. S. 73–98.

Kuran Michał. 2019. *Psy myśliwskie, pasterskie, pokojowe i „bisurmańskie” – obszary konotacji kulturowych psa w literaturze staropolskiej (wybrane przykłady)*. W: *Pies w literaturze, kulturze, języku i mediach*. Red. Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski, Ewa Kozak, Maria Długolecka-Pietrzak, Barbara Stelingowska. Siedlce: Wydawnictwo Naukowe IKRiBL. ISBN: 978-83-6488-494-8. S. 111–142.

Kuran Michał. 2021. *Świadkowie Męki Pańskiej – o relacji między Pamiętką krwawej ofiary Abrahama Roźniatowskiego a Dyjalogiem albo Rozmową Grzesznego człowieka z Anjoły Marcina Paszkowskiego*. W: *Wokół Mikołaja z Wilkowiecka. Analizy i porównania*. Red. Andrzej Dąbrówka, Witold Wojtowicz. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN. Studia Staropolskie (w druku).

Land Eugeniusz. 1925. *Z dziejów plagiatu u polskich rymotwórców duchownych XVII wieku*. „Silva Rerum”, z. 6. S. 93–94.

Lausberg Heinrich. 2002. *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*. Przeł., oprac. i wstęp Albert Gorzkowski. Bydgoszcz: Wydawnictwo Homini. ISBN: 83-87933-21-X.

Mazurkiewicz Roman. 2008. *Jeszcze jeden przyczynek do dziejów plagiatu w literaturze polskiej XVII wieku*. „Ruch Literacki”, z. 6. ISSN: 0035-9602. S. 591–600.

Mitkowska Anna. 2003. *Polskie kalwarie*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo. ISBN: 978-83-0404-583-5.

Nowak-Dłużewski Juliusz. 1971. *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

Paszkowski Marcin. 1615. *Dzieje tureckie i utarczki kozackie z Tatory*. Kraków: drukarnia Mikołaja Loba.

Paszkowski Marcin. 2017. *Wizerunek wiecznej sławy Sauromatów starych*. W: Marcin Paszkowski. *Utworthy okolicznościowe*. Cz. I. Opracował Michał Kuran przy udziale Romana Krzywego. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa. Biblioteka Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej, t. 36. ISBN: 978-83-6588-621-7. S. 223–275.

Pawlak Wiesław. 2020. *U początków wczesnonowożytnej refleksji dotyczącej własności intelektualnej. François Douaren: „De plagiariis et scriptorum alienorum compilatoribus [...] epistola (1550)”*. „Pamiętnik Literacki”, R. 111, z. 2. ISSN: 0031-0514. S. 65–81.

Roźniatowski Abraham. 1618. *Zwierciadło smutne, wyrażające wizerunek okrutnej męki i śmierci Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa [...] ze czterech ewangelistów powtórnie złożone i połowicą pisma dla zabawnych umniejszone*. Kraków: Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka K[róla] J[ego] M[ości] typografa.

Roźniatowski Abraham. 2003a. *Pamiętka krwawej ofiary Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa*. Wyd. Janusz S. Gruchała. Warszawa: Instytut Badań Literackich Wydawnictwo, Pro Cultura Litteraria. Biblioteka Pisarzy Staropolskich, t. 27. ISBN: 83-89348-17-9. Dostępny online, protokół dostępu: <https://ibl.waw.pl/27bps.pdf> [15.01.2021].

Roźniatowski Abraham. 2003b. *Zwierciadło smutne wyrażające wizerunek okrutny męki i śmierci Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa*. W: idem, *Pamiętka krwawej ofiary Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa*. Wyd. Janusz S. Gruchała. Warszawa: Instytut Badań Literackich Wydawnictwo, Pro Cultura Litteraria. Biblioteka Pisarzy Staropolskich, t. 27. ISBN: 83-89348-17-9. Dostępny online, protokół dostępu: <https://ibl.waw.pl/27bps.pdf> [15.01.2021].

Siaczyński Franciszek. 1828. *Obraz wieku panowania Zygmunta III króla polskiego i szwedzkiego zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem, znamienitych przez swe czyny pokoju i wojny, cnoty lub występki, dzieła piśmienne, zasługi użyteczne i celne sztuki, porządkiem abecadla ułożony*. Lwów: Wyciśnięto krotkami Józefa Schnaydera, drukarza T. Cz. Inst. Bibliot. im. Ossolins.

Sitkowa Anna. 2006. *O pisarstwie Józefa Wereszczyńskiego. Wybrane problemy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. ISBN: 978-83-61061-05-2.

Sokolski Jacek. 2007. *„Rzecz zmyślona i z innych uczonych zebrana”. O średniowiecznych źródłach techniki pisarskiej Mikołaja Reja (compilatio i ordinato)*. W: *Mikołaj Rej w pięćsetlecie urodzin. Studia literaturoznawcze*. Red. Jacek Sokolski, Marcin Cieński, Anna Kochan. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe. ISBN: 978-83-7432-221-8. S. 76–84.

Strykowski Maciej. 1575. *O wolności Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego a srogim zniewoleniu inszych królestw pod tyrańskim jarzmem tureckim: o rokoszu niniejszego tyrana tureckiego Amurata i wszystkich królów domu ottomańskiego krótki a skuteczny wywód, tudzież którym by sposobem ta zła moc pogańska ukrócona być mogła*. Kraków: Drukarnia Mikołaja Szarfenberga.

Synowiec Dariusz. 1991. *Roźniatowski Abraham*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 32. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk. S. 455–456.

Szymanowski Wojciech, Rogalski Leon. 1844. *Dykcjonarz bibliograficzno-historyczny, czyli krótkie wspomnienia żywotów ludzi wstawionych cnotą, nauką, przemysłem, męstwem, wynalazkami, błędami. Od początku świata do naszych czasów*. T. 1. Warszawa: Nakładem Gustawa Leona Glücksberga.

Więckowiak Jerzy. 2006. *Kalwarie barokowe w Polsce*. Gdańsk–Wejherowo: Color Graf S.C.

Wujek Jakub. 2000. *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI wieku i wstępy ks. Janusz Frankowski. Wyd. 3. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”. ISBN: 83-7146-108-9.

Zebrzydowski Mikołaj. 1602. *Akt Fundacyjny Sanktuarium kalwaryjskiego*. Przekł. Kazimierz Żuchowski OFM [online]. Protokół dostępu: <http://kalwaria.eu/strona/akt-fundacyjny-sanktuarium> [24.09.2019].

Żeromski Stanisław. 1634. *Pamiętka krwawej ofiary Jezusa Chrystusa Syna Bożego, na okup narodu ludzkiego z figurami Starego Testamentu, ze czterech Ewangelistów krótko opisana*. Kraków.

Michał Kuran

ADAPTATION TECHNIQUES. WAWRZYNIEC CHLEBOWSKI'S KRWAWA OFIARA JEZUSA CHRYSYUSA SYNA BOŻEGO AS A TESTIMONY OF THE RECEPTION OF ABRAHAM ROŹNIATOWSKI'S PAMIĄTKA KRWAWA OFIARY JEZUSA CHRYSYUSA SYNA BOŻEGO

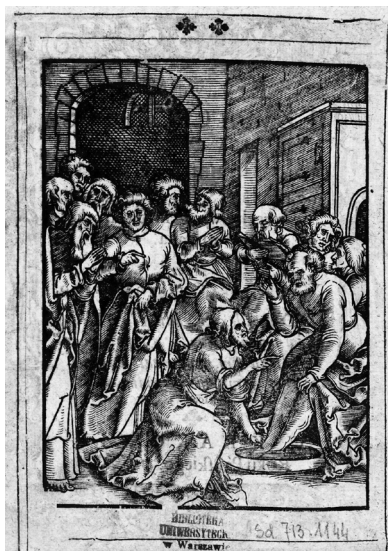
(abstract)

The article argues that *Krwawa ofiara Jezusa Chrystusa Syna Bożego* (*The Bloody Sacrifice of Jesus Christ, the Son of God*, 1616, 1621) by Wawrzyniec Chlebowski was not plagiarised from *Pamiętka krwawej ofiary Jezusa Chrystusa Syna Bożego* (*The Memorial of the Blood Sacrifice of Jesus Christ the Son of God*, 1610) by Abraham Roźniatowski. It argues that in terms of literary dependency *Krwawa ofiara* offers examples of imitation and compilation techniques. Moreover, the article indicates that the text does not plagiarize a short adaptation of Roźniatowski's *Pamiętka krwawa* published under the title *Zwierciadło* (*The Mirror*, 1618). In my comparative analysis I have used the Open Anti-Plagiarism System (OSA). Chlebowski imitated the general pattern set by Roźniatowski, but introduced a number of additions, shortened or reorganised some parts, and replaced some elements

with others. He also modified the original structure to create a handy and up-to-date meditation prayer-guidebook of the paths of the Calvary. The imitation strategies are visible on both the micro and the macro levels of the text whose reader becomes an active witness, a co-participant in Christ's Passion and death.

KEYWORDS

Abraham Rożniatowski; Wawrzyniec Chlebowski; imitation; passion piety; contemplation of the Passion of Christ



Il. 1. Obmywanie nóg. W: Wawrzyniec Chlebowski. 1621.
Krwawa ofiara Jezusa Chrystusa. Kraków: [b.m.w.]. Biblioteka Uniwersytetu
Warszawskiego, sygn. Sd. 713.1134. Dostępny online, protokół dostępu:
<https://crispa.uw.edu.pl/object/files/142097/display/Default> [15.02.2021]



Il. 2. Ostatnia Wieczerza, s. 1



Il. 3. Modlitwa w Ogrójcu, s. 5



Il. 4. Przed sądem, s. 7



Il. 5. Przed Piłatem, s. 13



Il. 6. Biczowanie, s. 18



Il. 7. Wyrok Piłata, s. 22



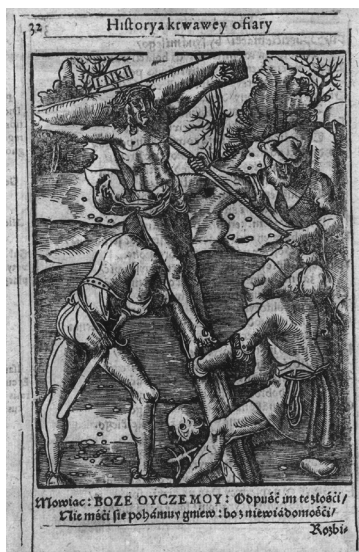
Il. 8. Upadek pod krzyżem, s. 24



Il. 9. Niesienie krzyża, s. 26



Il. 10. Przybicie do krzyża, s. 30



Il. 11. Podniesienie krzyża, s. 32



Il. 12. Śmierć na krzyżu, s. 34



Il. 13. Spotkanie z niewiastami, s. 38